

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 31 grudnia 2015 roku w sprawie z powództwa M. J. przeciwko W. C. o zapłatę, Sad Rejonowy w Kutnie oddalił powództwo oraz zasądził od powoda M. J. na rzecz pozwanej W. C. kwotę 1415 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. błędy w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, mające istotny wpływ na jego treść, a polegające na:

- przyjęciu, że po stronie pozwanej brak jest legitymacji procesowej biernej do występowania w charakterze strony w niniejszym procesie ze względu na istnienie umowy użyczenia lokalu mieszkalnego, podczas gdy z uwagi na fakt wyprowadzenia się powoda z przedmiotowego lokalu stron procesu umowa takowa nie łączy;

- przyjęciu, że pozwana nie miała wiedzy na temat zakresu prac remontowych przeprowadzonych w jej lokalu mieszkalnym, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika jednoznacznie, że wiedzę takową posiadała i faktycznie na remont taki wyraziła zgodę;

- przyjęciu, że pozwana nie jest w posiadaniu karnisza, żyrandola, anteny, uchwytu antenowego oraz kabla antenowego, podczas gdy w rzeczywistości przedmioty te znajdują się w lokalu mieszkalnym stanowiącym własność pozwanej;

- przyjęciu, że powód nie wykazał, jakie faktycznie poniósł koszty remontu mieszkania stanowiącego własność pozwanej, podczas gdy materiał dowodowy w postaci zeznań świadków oraz załączonych do akt dokumentów pozwalał na poczynienie jednoznacznych ustaleń w tym zakresie;

2. obrazę przepisu procedury cywilnej, tj. art. 278 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie, że prawidłowe wyliczenie kosztów remontu przeprowadzonego przez powoda, w tym przede wszystkim ilość i koszt zużytych materiałów wymagało wiedzy specjalnej i przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, którego strona powodowa w toku procesu nie zgłosiła, podczas gdy dokładna analiza materiału dowodowego (zeznania świadków, dokumenty) pozwalała na ustalenia faktycznie poniesionych przez powoda kosztów, a tym samym wielkości wzbogacenia pozwanej;

3. obrazę przepisów prawa materialnego poprzez wadliwe ich nie zastosowanie, tj.

a) niezastosowanie do rozliczeń pomiędzy stronami przepisu art. 405 nast. k.c. w sytuacji, gdy zgodnie z poglądami judykatury to właśnie te przepisy winny być podstawą prawną rozliczeń z tytułu przeprowadzonego przez powoda remontu mieszkania należącego do pozwanej;

b) niezastosowanie przepisu art. 118 k.c. poprzez uznanie, że roszczenia pozwanej wobec powoda o zwrot części należności za zapłacone przez nią opłaty za telewizję kablową, energię elektryczną, oraz wodę nie uległy przedawnieniu, podczas gdy z uwagi na fakt. Iż świadczenia te miały charakter świadczeń okresowych, termin ich przedawnienia wynosił 3 lata licząc od daty ich wymagalności.

W oparciu o wskazane zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 6.022,63 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 14 sierpnia 2014 r. do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania za I i II instancję, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

Sąd Okręgowy nie stwierdza zarzucanego naruszenia przepisów prawa materialnego ani błędu w ustaleniach faktycznych. Ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny został przyjęty przez Sąd Odwoławczy za własny bowiem wyprowadzony on został z dowodów, których ocena odpowiada wszelkim wskazaniom z art. 233 § 1 k.p.c. i bez czynienia dalszych ustaleń materiał zgromadzony w postępowaniu w pierwszej instancji stał się podstawą orzeczenia Sądu drugiej instancji. Sąd I instancji nie popełnił również błędów w rozumowaniu w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej, albowiem prawidłowo zinterpretował i zastosował odpowiednie przepisy prawa.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do przypisywanych Sądowi I instancji uchybień procesowych, gdyż z istoty rzeczy wnioski w tym zakresie determinują kierunek dalszych rozważań.

Powód w pierwszej kolejności podniósł zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przy czym skarżący nie wiąże owego błędu z jakimkolwiek naruszeniem przepisu prawa procesowego. Tymczasem samo stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości, nie jest wystarczające. Wskazać bowiem należy, że błąd w ustaleniach faktycznych następuje, gdy zachodzi dysharmonia pomiędzy materiałem zgromadzonym

w sprawie a konkluzją, do której dochodzi sąd na skutek przeinaczenia dowodu, obejmuje też wszelkie wypadki wadliwości wynikających z naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 21 października 2015 roku, I ACa 513/15, Teza numer 1, Lex numer 1927563). Chcąc zatem kwestionować prawidłowość ustaleń sądu, co do stanu faktycznego należy każdorazowo wykazać, iż miało miejsce uchybienie zasadom logicznego myślenia lub doświadczenia życiowego, gdyż tylko one mogą stanowić o naruszeniu zasad wskazanych w art. 233 k.p.c. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia

24 września 2015 roku, III AUa 962/14, Lex numer 1820905). Tymczasem w apelacji sporządzonej przez profesjonalnego pełnomocnika zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie został sformułowany. W uzasadnieniu apelacji powód nie zaprezentował również jakichkolwiek argumentów jurydycznych wskazujących, że ocena dowodów została przeprowadzona przez Sąd wadliwie. W tym stanie rzeczy zarzut błędu w ustaleniach faktycznych oparty wyłącznie na przedstawionej w apelacji subiektywnej wersji zdarzeń,

w oderwaniu od ustaleń Sądu I instancji i od oceny dowodów dokonanej przez ten Sąd, należy uznać za bezzasadny.

Uchybienia w powyższym zakresie apelujący upatrywał w wadliwym przyjęciu przez Sąd I instancji, że po stronie pozwanej brak jest legitymacji biernej, co dyskwalifikowało jej udział w charakterze strony w przedmiotowym postępowaniu. W ocenie skarżącego Sąd I instancji błędnie przyjął, iż pomiędzy stronami istnieje umowa użyczenia lokalu mieszkalnego, podczas gdy z uwagi na fakt wyprowadzenia się powoda z przedmiotowego lokalu, stron procesu już taka umowa nie łączy.

W ocenie Sądu Odwoławczego, zarzut ten jest bezzasadny, a poczynione w tym przedmiocie rozważania Sądu Rejonowego zasługują na uznanie. Stanowisko Sądu Rejonowego zostało w tym zakresie należycie uzasadnione, a wywody w tym zakresie są logiczne i wyczerpujące i dokonane na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego i powołaniem się na orzecznictwo Sądu Najwyższego w podobnych stanach faktycznych i prawnych. Rozstrzygnięcie zostało oparte na właściwej podstawie prawnej. Przede wszystkim strona ma legitymację procesową wówczas, gdy na podstawie przepisów prawa materialnego jest uprawniona do występowania w określonym procesie cywilnym w charakterze powoda lub pozwanego, to jest gdy z wiążącego strony procesu stosunku prawnego wynika zarówno uprawnienie powoda do zgłoszenia konkretnego żądania, jak również obowiązek pozwanego do jego spełnienia. Legitymacja procesowa stanowi przesłankę materialnoprawną, sąd dokonuje oceny jej istnienia w chwili orzekania co do istoty sprawy (wyrokowania). (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 8 października 2015 roku, I ACa 439/15, Teza numer 1, Lex numer 1927621). Zatem aby być legitymowanym do wystąpienia z określonym roszczeniem strona musi pozostawać w określonym stosunku do przedmiotu prawa

cywilnego. Zważyć również należy, że legitymowanym biernie w sprawie o zwrot nakładów jest kaźdoczesny właściciel z tym jednakże zastrzeżeniem, iż pod określeniem "kaźdoczesny właściciel" rozumieć się będzie właściciela, na rzecz którego nastąpił zwrot rzeczy, a zatem, który odebrał rzecz z nakładami.

W oparciu o okoliczności faktyczne niniejszej sprawy Sąd Rejonowy zasadnie uznał, że powód wyprowadzając się od swojej konkubiny w istocie nie zwracał przedmiotu użyczenia pozwanej, zaś roszczenie o zwrot nakładów wchodzi w zakres współwłasności powoda i E. U. i podlegać powinno wzajemnemu rozliczeniu w ramach podziału majątku pomiędzy konkubentami i dopiero przy wydaniu lokalu pozwanej, po owym rozliczeniu, osoba do tego uprawniona mogłaby wystąpić ze stosownym rozliczeniem wobec pozwanej. Jak trafnie wskazał Sąd I instancji umowa użyczenia została zawarta zarówno

z córką pozwanej jak i powodem i umowa ta należała do wspólnego majątku konkubentów objętego współwłasnością i użyczenie wobec córki trwa nadal. Zatem powód z takim roszczeniem mógłby wystąpić w ramach rozliczenia konkubinatu, którego konkubenci nie dokonali i E. U. nadal wraz z ich synem korzystają z poczynionych nakładów, zużywając je. W tym stanie rzeczy dopiero z chwilą zakończenia umowy użyczenia i po zwrocie rzeczy właścicielowi lokalu osoba uprawniona będzie mogła wystąpić z roszczeniem w stosunku do pozwanej. Jednocześnie w zakresie roszczenia o zapłatę za takie przedmioty jak karnisze, żyrandol, montaż uchwyty antenowego, anteny oraz kabla antenowego, Sąd Rejonowy trafnie zauważył, że powód nigdy nie zwracał się do pozwanej celem wydania mu tych przedmiotów, jak również nie wykazał, aby pozwana była w ich posiadaniu i w tym zakresie brak jest w ogóle legitymacji biernej pozwanej. Sąd Okręgowy stanowisko Sądu Rejonowego w pełni podziela i nie widzi w nim żadnej nieprawidłowości.

Przesądzenie kwestii braku legitymacji procesowej po stronie pozwanej jest wystarczającą podstawą do oddalenia powództwa. Niemniej jednak ocena merytoryczna żądania powoda również nie pozwala na wydanie korzystnego dla niego rozstrzygnięcia.

Zamierzonego skutku nie mogła również odnieść argumentacja apelującego sprowadzająca się do wykazania, iż pozwana miała wiedzę w zakresie wykonywanych prac remontowych i faktycznie na remont taki wyraziła zgodę. Pomimo przeciwnych sugestii strony apelującej z materiału dowodowego jednoznacznie wynika, iż pozwana nie miała wiedzy odnośnie zakresu przeprowadzanego remontu, jak i nie wyrażała zgody na większość przeprowadzanych prac. Podstawą ustaleń w tym zakresie stanowiły bowiem uznane w całości za wiarygodne zeznania pozwanej oraz świadka E. U., które były niesprzeczne i wzajemnie się uzupełniały, tworząc spójny obraz okoliczności związanych z przeprowadzeniem remontu w lokalu pozwanej, jej zakresu oraz zgody pozwanej na jego przeprowadzenie. Jak wynika z akt sprawy córka pozwanej jak i powód nie informowali pozwanej o poszerzeniu wykonania prac remontowych, gdyż mieli świadomość, że nie będzie to przez pozwaną zaakceptowane. Z materiału dowodowego przedmiotowej sprawy wynikała jedynie zgoda pozwanej na wymianę kabiny bez brodzika oraz zwykle malowanie ścian

w dużym pokoju, kuchni, przedpokoju oraz zwykle malowanie ścian i położenie tapety w pokoju dziecka. Na pozostałe prace, tj.: postawienie ścianki działowej w pokoju i kuchni, położenie nowych listew podłogowych, zdjęcie kinkietów oraz karniszy, przeniesienie kontaktu, wyniesienie mebli, położenie tynków ozdobnych pozwana nie wyraziła zgody. Sama zaś treść zeznań powoda nie może przeważać wymowy pozostałych zgromadzonych dowodów, dających spójny i przejrzysty obraz stanu faktycznego.

Nietrafny był również zarzut naruszenia art. 278 § 1 k.p.c. Sąd słusznie uznał, że przedstawienie przez powoda samych dowodów zakupu określonych materiałów nie jest wystarczającym dowodem na ich zużycie na potrzeby remontu. Z materiału dowodowego nie wynika przy tym, ile zużyto farb i innych materiałów i w tym zakresie niewątpliwie istniała potrzeba sięgnięcia do wiadomości specjalnych celem zasadności zakupu konkretnych materiałów i ich zużycia na potrzeby remontu. Dowody takie nie były zaś wnioskowane przez powoda. O ile bowiem powód na etapie sporządzenia pozwu zgłosił dowodów z opinii biegłego z zakresu budownictwa, to wniosek ten na dalszym etapie postępowania został przez niego cofnięty, co nie podlegało jako czynność dyspozytywna stronie kontroli sądowej. Skoro uprzednio złożony wniosek dowodowy został przez powoda cofnięty, to okoliczność ta nie może stanowić zarzutu naruszenia art. 278 § 1 k.p.c. Brak było przy tym podstaw do przeprowadzenia tego dowodu przez Sąd z urzędu. Reasumując, Sąd Odwoławczy akceptuje ocenę Sądu I instancji, zgodnie z którą twierdzenia powoda dotyczące poczynienia nakładów

na lokal mieszkalny pozwanej nie zostały poparte wiarygodnymi dowodami. Zgodnie z treścią art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. to na nim spoczywał ciężar dowodu w zakresie tej okoliczności, czego jednak powód nie wykazał.

Przechodząc do oceny zarzutów naruszenia norm prawa materialnego wskazać należy, iż nie były one zasadne.

Nietrafny był zarzut naruszenia art. 118 k.c. przez jego niezastosowanie. Argumentacja w tym zakresie w istocie sprowadzała się do nieuzasadnionego oparcia rozstrzygnięcia na uchwale Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2014 roku, wydanej w sprawie o sygn. akt III CZP 84/14, która w ocenie powoda dotyczyła innego stanu faktycznego i prawnego w stosunku do niniejszej sprawy i jako taka była nieprzydatna dla rozstrzygnięcia sprawy, wskazując, że roszczenie pozwanej jako okresowe przedawniało się z upływem 3 lat od daty wymagalności, którą należało przyjąć zgodnie z datą widniejącą na fakturach Vat wystawianych przez dostawców.

Z powyższym stanowiskiem nie można się godzić. Roszczenie pozwanej tytułem zwrotu kosztów eksploatacyjnych zajmowanego przez powoda mieszkania oraz roszczenie,

o którym mowa w powołanej uchwale można uznać za roszczenia o zbliżonym charakterze, zaś przyjęta przez Sąd Najwyższy w omawianym orzeczeniu niewątpliwie słuszna koncepcja, iż roszczenia o zwrot wydatków z tytułu opłat nie mają charakteru roszczenia okresowego nie podważa stanowiska Sądu I instancji i uznania roszczenia pozwanej jako nieprzedawnionego. Wskazać przy tym należy, że przepisy regulujące umowę użyczenia, na podstawie których pozwana dochodzi od powoda kwoty z tytułu rozliczenia za zapłatę przez pozwaną opłat za zajmowane przez niego mieszkanie nie wskazują terminu, w jakich te opłaty powinny zostać uiszczone, tym samym nie został określony termin przedawnienia. Brak zatem przepisu szczególnego powoduje, że kwestię przedawnienia roszczenia należy rozpatrywać w oparciu o art. 118 k.c. Jak wskazał przy tym Sąd Najwyższy w/w uchwale „termin dziesięcioletni przedawnienia roszczeń wskazany w art. 118 k.c. ma charakter terminu podstawowego, natomiast termin trzyletni przewidziany dla roszczeń o świadczenia okresowe, stanowi wyjątek którego wykładnia rozszerzająca jest niedopuszczalna.

Chybiony był także zarzut naruszenia art. 405 k.c. przez jego niezastosowanie. Wbrew stanowisku skarżącego Sąd I instancji dokonał prawidłowej subsumpcji ustalonego stanu faktycznego pod właściwe przepisy prawa materialnego, a w szczególności prawidłowo ocenił, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy znajduje zastosowanie przepisy art. 753 § 2 w zw. z art. 752 i art. 713 k.c. Wskazany zarzut został oparty na twierdzeniach skarżącego, że pozwana miała faktyczną wiedzę o rozmiarze wykonywanych przez powoda prac remontowych i wyraziła zgodę na ich realizację. Tymczasem twierdzenia te zostały obalone. Materiał dowodowy przedmiotowej sprawy dostarczył bowiem podstawy do przyjęcia, iż powołane okoliczności nie pozostawiają wątpliwości co braku zgody pozwanej na wykonanie prac remontowych w zakresie wskazanym przez powoda. Bezpodstawne było przy tym powoływanie się na orzeczenia wyroków Sądu Najwyższego, jako, że dotyczyły one zgoła odmiennych stanów faktycznych, w których zakres przeprowadzonych robót i zgoda użyczającego nie była kwestionowana. Sama zatem polemika z taką decyzją sądu, bez wskazania argumentów, które podważałyby jej trafność i uzasadniałyby przyjęcie tezy apelującego, czyni zarzut oczywiście bezzasadnym.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i zasądzono od powoda na rzecz pozwanej kwotę 600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym ustaloną na podstawie § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013.461 j.t.) w zw. z §21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015.1800).